

Wszystko Już Powiedziano

Mówicie może czasem
"Wszystko już powiedziano"?
Nie zapominajcie, że pamiętamy
Tylko to, co nam ciągle powtarzano

Od wieków, odwiecznie
Prawdy strzec i powtarzać trzeba
Niekiedy, choć niebezpiecznie
Choćby wyzwiska, choćby wyrwali ostatek chleba

Jednak – prawda – kto tak rzecz się ośmieli?
Czy ma na nią immunitet poseł?
Prawda nie nosi oczywistej – czerni i bieli
Inaczej to byłoby zbyt proste

Wielu sądząc, że prawdę znalazło
Znaleźli kłamstwa, co z nich szydzą
I zachwycając się cudzą w oku drzazgą
Swojej belki w oku nie widzą

I jak wykrzyczeć szeptem – dość?
Piszę więc w tych coraz dziwniejszych czasach
Ze strachem widząc jak ludzkość nasza
W coraz straszniejszą bestię się przepoczwarza

I czy winni są jedni, drudzy?
To bez znaczenia
Bo przecież dla własnej niby-prawdy
Tak łatwo się wybacza wszelkie zranienia

14-8-2019

Pisane w trakcie samochodowej jazdy z Rabki do Krakowa.

Drugą wersją ostatniej zwrotki było "tak łatwo się sobie wybacza cudze zranienia", jednak uznałem, że choć bardziej wskazuje sedno problemu – obecna wersja też zostanie poprawnie zrozumiana, a zyska na płynności

Pride & Fall, płyta "Nepesh"